

DREWNIANY TALERZ



Pewna starsza pani mieszkała za miastem wraz z córką i wnuczkiem. Mijały lata, a jej ręce stawały się coraz słabsze i słabsze, podobnie jak jej wzrok i słuch. Bardzo chciała być użyteczna, ale choroby i starość spowodowały, że miała niezręczne i niepewne ruchy. Tak więc babunia tłukła naczynia, gubiła sztucce, rozlewała wodę i potrawy.

Pewnego dnia jej córka, rozdrażniona tym, że matka zabiła jeszcze jeden cenny talerz, posłała chłopca, by kupił drewniany talerz dla babci. Chłopiec ociągał się, ponieważ wiedział, że to upokorzyłoby jego babunię. Głucha na jego wywody matka zmusiła go do posłuszeństwa. Ale chłopiec wrócił do domu nie z jednym, lecz z dwoma drewnianymi talerzami.

- Przecież ci mówiłam, żebyś kupił jeden! - zgromiła go matka.
- Czy nie zrozumiałeś?
- Owszem - odrzekł chłopiec - ale drugi kupiłem dla Ciebie, kiedy będziesz stara.



STAROŚĆ I MŁODOŚĆ